

niedziela, 30.11.2025

Powiedz tylko słowo... [Mt 8, 5-11]

Gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi». Rzekł mu Jezus: «Przyjdę i uzdrowię go». Lecz setnik odpowiedział: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: „idź!” – a idzie; drugiemu: „Przyjdź!” – a przychodzi; a słudze: „zrób to!” – a robi». Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i z Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim».

>P<

Mogłoby się wydawać, że setnik ma już wszystko: władzę, podległych żołnierzy, wiedzę potrzebną do zarządzania, siłę, dyscyplinę i przygotowanie. A jednak czegoś mu brakuje. A tak naprawdę nie jemu, lecz jego podwładnemu. Ten mężczyzna przychodzi i prosi Jezusa o pomoc. Silny, mający wszystko żołnierz zauważa potrzebę innych, przychodzi do Jezusa, uniża się przed Nim i prosi o cud. W tym jest jego siła – w pokorze. Nie potrzebuje wielkich rzeczy. Wystarczy mu słowo dane przez Jezusa. Tak niewiele.

Dla mnie to jest podpowiedź na ten adwent. Uchwycę się słowa Bożego. Postaram się czytać je i słuchać z uwagą. Niech modlitwa setnika stanie się także moją: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo...”.

fot. pixabay